

Landau, Zbigniew

Sytuacja przemysłu polskiego w latach kryzysu gospodarczego (1930-1935)

Przegląd Historyczny 68/2, 289-311

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZBIGNIEW LANDAU

Sytuacja przemysłu polskiego w latach kryzysu gospodarczego (1930—1935)

1. PRODUKCJA

Kryzys przemysłowy przejawiał się przede wszystkim poprzez spadek produkcji. Był on spowodowany ograniczeniem zakupów przez ludność, zmniejszeniem zamówień na środki wytwórcze¹ oraz rosnącymi trudnościami eksportowymi. Niecelowe jest wchodzenie tu w opis mechanizmu kryzysu nadprodukcji i szersze wyjaśnianie jego przyczyn, gdyż są to problemy zbadane już przez ekonomię polityczną. Można tylko stwierdzić, że generalnie rzecz biorąc kryzys w przemyśle spowodowany został w Polsce względną nadprodukcją artykułów przemysłowych, to znaczy produkcją przekraczającą możliwości nabywcze ludności, że istotny wpływ na ostrość załamania odegrała duża zależność Polski od zagranicy — zarówno jako eksportera, jak i dłużnika, że szczególnie niekorzystny wpływ na wielkość spadku wytwórczości fabrycznej i długotrwałość recesji pokryzysowej wywierał splot kryzysu przemysłowego z niezwykle ostrym kryzysem agrarnym. Oczywiście powyższe wyliczenie nie jest ani pełne, ani tym bardziej nie ma charakteru teoretycznej analizy zjawiska.

W okresie bezpośrednio przedkryzysowym produkcja przemysłowa osiągnęła najwyższy poziom w styczniu 1929 r. W następnych miesiącach stopniowo malała, ale ogólny wskaźnik produkcji był w tym roku wyższy od osiągniętego w 1928 r. Jednak pewne symptomy załamania kryły się w spadku indeksu produkcji środków wytwarzania. W następnych latach produkcja szybko malała, osiągając dno w lipcu 1932 r., później natomiast stopniowo i dość systematycznie rosła. Dokładniejsze dane o dynamice wytwórczości przemysłowej zawiera tabela 1¹. Są to dane oparte o „nowy” wskaźnik produkcji przemysłowej. Musieliśmy się uciec do niego, wobec braku odpowiednio szczegółowych obliczeń wskaźnika „kompromisowego”². Wydaje się, że przy ocenie dynamiki produkcji nie powoduje to bardziej istotnej deformacji.

Z tabeli 1 wynika, że w pierwszym roku kryzysu produkcja spadła (przyjmując grudzień 1929 za 100) o 14,8%, a w następnym roku (przyjmując grudzień 1930 za 100) o 17,9%. Tempo spadku zmalało dopiero w 1932 r. Natomiast najsilniejsze zwiększenie wytwórczości miało miej-

¹ Informacje w ujęciu wartościowym (w złotych) zob. *Materiały do badań nad gospodarką Polski*, cz. I: 1918—1939, Warszawa 1956, aneks 10, s. 196 nn.

² J. Tomaszewski, *Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej Polski 1928—1938*, KH 1965, nr 2.

Tabela 1

Produkcja przemysłowa w latach 1930—1935 (1928=100)

Okres	Wskaźnik ogólny	Dobra wytwórcze	Dobra konsumpcyjne	Dobra energetyczne i eksportowe
XII 1929	99,7	94,8	100,7	105,8
VI 1930	87,5	84,4	88,4	90,9
XII 1930	84,9	80,9	84,0	92,9
VI 1931	80,8	76,8	81,3	86,6
XII 1931	69,7	63,8	69,1	80,5
VI 1932	63,0	54,1	67,9	69,0
XII 1932	63,5	60,6	65,0	65,6
VI 1933	71,8	66,9	76,8	71,3
XII 1933	76,6	73,3	77,7	80,1
VI 1934	77,2	80,1	74,9	76,3
XII 1934	82,8	84,7	83,7	77,9
VI 1935	85,4	86,5	88,4	78,7
XII 1935	88,4	91,1	92,9	76,4

Źródło: *Koniunktura gospodarcza Polski w liczbach i wykresach w latach 1928—1938*, „Miesięczne tablice statystyczne B K GiC” 1938, nr 12 (specjalny), s. 24—25.

sce w 1933 r.³ W następnych latach procentowo przyrost wytwórczości wykazywał już tendencję malejącą.

Najsilniej na kryzys zareagował przemysł środków produkcji, w którym w okresie dna kryzysu produkcja spadła o 46%, podczas gdy środków konsumpcji oraz artykułów energetycznych i eksportowych tylko o 35%. Równocześnie w okresie recesji tempa przyrostu wytwórczości środków produkcji miało najwyższą dynamikę; podczas gdy stosunkowo słabo na poprawę zareagowała wytwórczość dóbr energetycznych i towarów eksportowych. Jednak żaden z trzech badanych działów nie osiągnął do końca 1935 r. poziomu przedkryzysowego.

Szczególna podatność przemysłów produkujących środki wytwarzania na załamanie koniunktury była wynikiem spadku opłacalności inwestycji wobec niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnej istniejących zakładów, zahamowania remontów, ograniczenia inwestycji prowadzonych przez państwo oraz istnienia dużych nie sprzedanych zapasów wyrobów gotowych. Wraz z pogłębianiem się kryzysu stopniowo wyprzedawano poprzednio nagromadzone zapasy. Powodowało to ponowne uruchamianie produkcji, przy czym każdy producent chcąc utrzymać się na rynku i wygrać walkę konkurencyjną starał się wytwarzać możliwie taniej niż inni wytwórcy. Wynikiem było m.in. dążenie do modernizacji parku maszynowego; wpływało to na wzrost zamówień na nowe

³ Sprawozdanie Banku Polskiego stwierdzało, że „rzeczywisty wzrost produkcji przemysłowej był w r. 1933 niewątpliwie większy, niżby to wynikało z porównania liczb wskaźnikowych, bowiem wskaźnik obejmuje jedynie zakłady zatrudniające 20 i więcej robotników, a od lat kilku w niektórych gałęziach przemysłu trwa stałe kurczenie się produkcji większych przedsiębiorstw przy jednoczesnym powstawaniu coraz liczniejszych warsztatów zupełnie drobnych”. *Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1933*, s. 13.

instalacje przemysłowe i pozytywnie oddziaływało na wytwórczość środków produkcji⁴.

Stopniowa poprawa koniunktury od 1933 r. miała więc przede wszystkim źródło we wzroście inwestycji, „podczas gdy spożycie (a stąd i produkcja dóbr spożycia) wykazują znaczne opóźnienie i znacznie słabsze nasilenie w ruchu zwykłym”⁵. Pewną rolę grało też ożywienie w niektórych działach wywozu — np. w hutnictwie żelaznym, przemyśle drzewnym i węglowym⁶. Przyjmując poziom zbytu w 1928 r. za 100, eksport wyniósł w 1933 r. 69,7⁰/₀, a zbyt w kraju — 57,5⁰/₀, odpowiednio w 1934 r. — 73,7 i 64,1⁰/₀⁷. Popyt na przemysłowe wyroby konsumpcyjne był stacsunkowo stabilny. W rezultacie do 1932 r. produkcja tego działu spadała wolniej niż środków produkcji, ale po 1932 r. również wolniej wzrastała.

Dotychczas analizowaliśmy tendencje ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej, bez uwzględnienia zmian w liczbie ludności Polski. Zasadniczym miernikiem świadczącym o dokonujących się zmianach w produkcji była jednak jej wielkość obliczana na głowę mieszkańca. Wobec poważnego wzrostu liczby ludności w latach 1929—1935 — wskaźnik produkcji na jednego mieszkańca kształtował się poniżej ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej. Ilustrując to zagadnienie musimy znów oprzeć się na „nowym” wskaźniku, gdyż brak danych uniemożliwia obliczenie wskaźnika „kompromisowego” produkcji na jednego mieszkańca (tab. 2).

Tabela 2

Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej i wskaźnik produkcji na 1 mieszkańca w Polsce w latach 1929—1935 (1928=100)

Wskaźnik	1939	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Ogólny	102,9	89,7	78,2	63,7	70,0	78,8	84,9
Na 1 mieszkańca	100,6	87,4	75,3	60,6	65,5	72,9	77,6

Źródło: E. Lipiński, *Nowy wskaźnik produkcji a rozwój gospodarczy Polski*, [w:] *Koniunktura gospodarcza Polski w liczbach i wykresach w latach 1928—1938*, „Miesięczne tablice statystyczne IBKGiC” 1938, nr 12 (specjalny), s. 3, 10

Jak wynika z tabeli 2, wraz ze wzrostem liczby ludności następowało coraz większe rozwarcie nożyc między produkcją globalną i na 1 mieszkańca. Gdy w 1929 r. różnica wynosiła 2,3 punkta, to w 1935 r. — 7,3.

⁴ W Polsce szczególną rolę w przełamaniu kryzysu odgrywały inwestycje czynione ze środków publicznych (państwa, samorządów, instytucji ubezpieczeniowych). *Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1935*, s. 12. Zob. też E. R. [osej], *Przegląd sytuacji*, „Przegląd Gospodarczy” 1934, s. 159 nn.; *Inwestycje publiczne w 1935 r.*, „Polska Gospodarcza” 1935, s. 749 n.

⁵ *Zatrudnienie przemysłu*, „Polska Gospodarcza” 1935, nr 40, s. 1227.

⁶ *Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego za r. 1933*, s. 22; za r. 1934, s. 11.

⁷ M. Kalecki, *Wskaźnik zbytu produktów przemysłowych*, „Prace IBKGiC” 1935, nr 3—4, s. 106.

Tabela 3

Porównanie wielkości produkcji wybranych produktów przemysłowych w latach 1929—1935

Produkt	Jednostka miary	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1932:	1935:
										1929
w procentach										
Węgiel kamienny	mln t.	46,2	37,5	38,3	28,8	27,4	29,2	28,6	62,3	61,9
Ropa naftowa	tys. t	674,7	662,8	631,2	556,7	551,0	529,2	514,8	82,5	76,3
Gaz ziemny	mln m ³	467,3	489,0	473,8	436,9	462,2	468,9	485,5	93,5	103,9
Sól	tys. t	407,0	380	440	387	339	372	368	95,1	90,4
Sól potasowa	tys. t	359	306	261	299	299	300	384	83,3	107,0
Ruda żelaza	tys. t	660	477	285	125	274	254	340	18,9	51,5
Ruda cynku	tys. t	413	462	240	73	125	161	138	17,7	33,4
Surówka żelaza	tys. t	706	478	347	199	306	382	394	28,2	55,8
Stal	tys. t	1377	1237	1037	564	833	856	946	41,0	68,7
Cynk	tys. t	169	174	131	85	83	93	85	50,3	50,3
Głów	tys. t	37	41	32	12	12	12	10	32,4	27,0
Koks	tys. t	2123	1799	1487	1288	1355	1509	1562	60,7	73,6
Nawozy sztuczne	tys. t	579	449	280	212	226	300	263	36,6	45,4
Cukier	tys. t	824	698	444	376	310	401	400	45,6	48,5
Cement	tys. t	1008	832	546	354	411	721	843	35,1	83,6
Energia elektryczna	mln kWh	3048	2906	2598	2257	2396	2622	2817	74,0	92,4
Wyroby walcowane	tys. t	962	904	753	404	592	619	674	42,0	70,1
Papier	tys. t	128	131	119	109	109	136	137	85,2	107,0
Kwas siarkowy	tys. t	233	233	165	120	99	121	139	51,5	59,7
Przędza bawełniana	tys. t.	67	60	55	54	62	70	72	80,6	107,5
Przędza wełniana	tys. t	30	23	25	21	24	26	30	70,0	100,0
Obrabiarki do metali	szt.	3232	2913	1480	903	1327	.	.	27,0	.
Maszyny rolnicze	tys. t	40	26	.	.	2	3	5	4,8	12,5
Odbiorniki radiowe	tys. szt.	.	7	10	11	12	39	91	157,1	1300,0

Źródło: Rocznik statystyki przemysłu 1945—1965, Warszawa 1967, s. 798—801; Mały Rocznik Statystyczny 1936, s. 73.

Dane średnie, a taki charakter mają omawiane dotychczas wskaźniki, nie unaoczniają jeszcze w pełni wielkości i dynamiki zmian w wytwórczości przemysłowej. Dlatego w tabeli 3 zestawiamy informacje dotyczące 24 podstawowych produktów będących reprezentantami różnych działów wytwórczości.

Z tabeli 3 widać, że w okresie dna kryzysu (1932) spadła produkcja wszystkich — poza radiodbiornikami⁸ — wyrobów, przy czym szczególnie silnie zmniejszyła się wytwórczość środków produkcji. Najsilniej kryzys dotknął produkcję maszyn i narzędzi rolniczych⁹, a bardzo silnie nawozów sztucznych¹⁰, co stanowiło wynik dokonującej się „autonomizacji” sektorów¹¹. Porównanie produkcji przemysłowej w 1935 r. ze stanem wyjściowym w 1929 r. wygląda już nieco korzystniej niż porównanie z okresem dna kryzysu. Z 23 analizowanych wyrobów — 6 przekroczyło poziom przedkryzysowy. Nadal jednak wytwórczość wielu podstawowych artykułów była znacznie niższa niż przed wystąpieniem załamania¹². Dotyczyło to m.in. węgla, ropy naftowej, rudy żelaza i cynku, surówki, stali i wyrobów walcowanych, cynku, koksu, nawozów sztucznych, cementu, energii elektrycznej, maszyn i narzędzi rolniczych oraz wyrobów włókienniczych.

Gdybyśmy za podstawę naszych badań przyjęli ogólny wskaźnik produkcji w 1913 r., to w 1932 r. wytwórczość przemysłowa wynosiła zaledwie 50,5%, a w 1935 r. — 67,3%¹³. W tym ostatnim wypadku oznaczało to osiągnięcie w 1935 r. poziomu produkcji z okresu kryzysu popoinflacyjnego lat 1924—1925. Odpowiednie obliczenia produkcji na 1 mieszkańca dają obraz jeszcze bardziej pesymistyczny. W 1932 r. osiągnięto zaledwie 47,7%, a w 1935 — 61,1% produkcji przedwojennej¹⁴. Oczywiście na prezentowane wyniki pewien wpływ wywarła zmiana struktury produkcji, która dokonała się w okresie 1913—1935. Wyrazny postęp w wytwórczości można było zanotować np. w wydobywaniu soli potasowych i soli kamiennej, w produkcji energii elektrycznej, koksu, cementu i papieru. Wszystkie pozostałe badane wyroby nie osiągnęły jeszcze poziomu przedwojennego.

W latach 1926—1929 najszybciej rozwijały się w Polsce przemysły budowlany, odzieżowy, mineralny i spożywczy. W okresie kryzysu

⁸ Również przemysł radiotechniczny jako całość poważnie w latach kryzysu zmniejszył produkcję. W 1932 r. (1928 = 100) wynosiła ona 61%. Szybko jednak wzrosła w 1933 r., gdy osiągnęła 121%. J. Zagórski, *Rozwój przemysłu radiotechnicznego w Polsce*, „Prace IBKGiC” 1934, nr 2—3, s. 19 nn.

⁹ K. Czerniewski, *Maszyny i narzędzia rolnicze w gospodarce mniejszej własności*, Warszawa 1938, s. 73 nn. Bogaty materiał w AAN, KEM t. 1311.

¹⁰ Zużycie nawozów sztucznych w okresie największego spadku zakupów oscyloowało w granicach 16—27%. Zob. J. Orczyk, *Kryzys sił wytwórczych i produkcja rolna w Polsce w latach 1929 do 1935 t. II*. Poznań b.r., tabl. LV. Maszynopis w Bibl. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

¹¹ Z. Landau, *Dwusektorowy układ gospodarki Polski międzywojennej i jego konsekwencje*, PH 1972, nr 3.

¹² Nie mamy możliwości omawiania sytuacji poszczególnych przemysłów. Informacje o podstawowej literaturze zob. np. A. Grodek, *Katalog biblioteki SGH*, Warszawa 1939—1945; *Materiały do bibliografii historii przemysłu w Polsce (1815—1964)*; [w:] *Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX stulecia*. Wrocław 1967, s. 195 nn.; B. Budkowska, S. Fuksiewicz, *Materiały do bibliografii historii przemysłu na ziemiach polskich (kontynuacja za lata 1965—1968)* [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w.*, Wrocław 1970, s. 739 nn.

¹³ *Materiały ...*, s. 165.

¹⁴ Tamże.

rastąpiły tu daleko idące zmiany, które można prześledzić na podstawie ewolucji struktury zatrudnienia w przemyśle. Proces ten ilustruje tabela 4.

Tabela 4

Zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie oraz w przedsiębiorstwach przemysłu przetwórczego zatrudniających powyżej 20 robotników w latach 1929—1935 (dane na koniec września w tysiącach)

Dział	1929	1932	1935	Struktura zatrudnienia w procentach		
				1929	1932	1935
Ogółem	877,6	562,1	660,2	100	100	100
w tym:						
Górnictwo	153,1	105,9	89,9	17,45	18,85	13,61
Hutnictwo	63,5	33,0	38,6	7,24	5,87	5,85
Elektrownie i wodociągi	8,1	6,9	7,9	0,92	1,23	1,20
Mineralny	78,4	38,5	61,0	8,94	6,86	9,24
Metalowy	149,9	97,0	112,9	17,09	17,27	17,10
Elektrotechniczny	7,2	4,4	10,3	0,82	0,78	1,56
Chemiczny	41,8	31,9	37,8	4,76	5,68	5,73
Włókienniczy	162,2	122,1	144,4	18,49	21,73	21,87
Papierniczy	13,8	11,6	13,4	1,57	2,06	2,03
Skórzany	5,2	5,0	6,4	0,59	0,89	0,97
Drzewny	51,9	25,8	40,1	5,91	4,59	6,07
Spożywczy	60,4	45,5	49,1	6,88	8,09	7,44
Odzieżowy	17,8	10,3	14,3	2,02	1,83	2,17
Budowlany	52,6	15,1	23,8	5,99	2,69	3,60
Poligraficzny	11,7	8,9	10,3	1,33	1,58	1,56

Źródło: „Statystyka Pracy” 1937, nr. 2, s. 87—90.

W latach kryzysu przede wszystkim spadło znaczenie górnictwa — był to proces, który zaczął się już wcześniej, ale trwał nadal w okresie 1929—1935. Gdy w 1926 r. dział ten zatrudniał 22,9⁰/₀ wszystkich robotników wielkoprzemysłowych¹⁵, to w 1935 r. już 13,6⁰/₀. Podobnie utrzymywała się nadal spadkowa tendencja udziału zatrudnienia w hutnictwie (7,5⁰/₀ w 1926 r. do 5,9⁰/₀ w 1935 r.). Natomiast kryzys spowodował wzrost znaczenia włókiennictwa, którego udział w ogólnym zatrudnieniu zmniejszył się w latach 1926—1929 z 20,1⁰/₀ do 18,1⁰/₀, a w okresie 1929—1935 ponownie zwiększył się do 21,9⁰/₀. Trzeba przy tym pamiętać, że procentowy wzrost udziału w zatrudnieniu nie oznaczał w badanym okresie absolutnego zwiększenia liczby pracowników. Np. włókiennictwo, które powiększyło swój udział w ogólnym zatrudnieniu, równocześnie realnie zmniejszyło liczbę robotników o 18 tys.

Najbardziej dynamicznie rozwijały się w badanym okresie przemysły elektrotechniczny i skórzany. Były to jedyne działy wytwórczości, które powiększyły zatrudnienie. Absolutny przyrost liczby robotników był w obu wymienionych przemysłach bardzo nieznaczny — w elektro-

¹⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924—1929*, Warszawa 1971 s. 52.

technice wyniósł 3,1 tys. osób, a w przemyśle skórzanym — 1,2 tys. Wobec tego jednak, że ogólne zatrudnienie w wielkim i średnim przemyśle zmalało w latach 1929—1935 o 217,4 tys., to nawet tak niewielkie przyrosty stawiały te przemysły na czele listy najszybciej rozwijających się.

Ogólnie można więc stwierdzić, że produkcja przemysłowa w Polsce w latach 1929—1932 silnie spadła, następnie zaś tempo jej wzrostu do 1935 r. było na tyle wolne, że nie zapewniło osiągnięcia poziomu wytwórczości z okresu przedkryzysowego, chociaż poziom ten udało się już uzyskać pewnej części państw europejskich. Przemysł polski zwiększył tym samym i tak już duży dystans dzielący go nie tylko od państw wysoko rozwiniętych, ale i od przeciętnego światowego tempa wzrostu produkcji.

Struktura przemysłowa Polski nadal była dość typowa dla kraju słabo rozwiniętego. Można to stwierdzić już na podstawie danych tabeli 4, a jeszcze bardziej w oparciu o informacje dotyczące wartości produkcji netto (produkcji dodanej), które przedstawiamy w tabeli 5.

Tabela 5

Wartość produkcji netto (dodanej) w 1935 r.

Dział przemysłu	Wartość produkcji w mln zł	Udział procentowy w całości produkcji dodanej
Włókiennictwo	560	17,90
Spożywczy	450	14,39
Chemiczny	411	13,14
Górnictwo	400	12,79
Metalowy	373	11,92
Hutniczy	211	6,75
Elektrownie	181	5,79
Mineralny	143	4,57
Drzewny	113	3,61
Papierniczy	83	2,65
Elektrotechniczny	81	2,59
Poligraficzny	64	2,05
Odzieżowy	58	1,85

Źródło: *Koniunktura gospodarcza Polski w liczbach i wykresach w latach 1928—1938*, „Miesięczne tablice statystyczne IBKGiC” 1938, nr 12 (specjalny), s. 45.

Z tabeli 5 wynika, że w 1935 r. prawie 1/3 wartości produkcji netto dawał przemysł włókienniczy i spożywczy, gdy decydujące o postępie ekonomicznym przemysły metalowy i elektrotechniczny 14,5%.

2. WYKORZYSTYWANIE ZDOLNOŚCI WYTWÓRCZYCH

Spadek produkcji spowodował zwiększenie się nie wykorzystanych przez przemysł zdolności produkcyjnych. Brak jednak danych dla ścisłego uchwycenia wielkości zjawiska¹⁶. Dzięki badaniom Komisji Ankie-

¹⁶ *Materiały ...*, s. 11.

towej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany — posiadamy pewne informacje na ten temat, ale tylko dla 1926 r. Stopień wykorzystania zdolności wydobywczych kopalni węgla szacowano wówczas na 56—65%, sortowni węgla na 45%, rafinerii na 65%, wielkich pieców na 40%, stalowni na 57%, cementowni na 41%, fabryk nawozów sztucznych na 30—70%, przemysłu cukierniczego i przetworów owocowych na 50%¹⁷. W okresie 1926—1929 wzrastała zarówno wielkość produkcji, jak i zdolności wytwórcze fabryk¹⁸. Nie jesteśmy jednak w stanie uchwycić dynamiki tych ostatnich. W związku z tym dane dla 1926 r. nie mogą stać się punktem wyjścia dla analizy stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu w okresie kryzysu.

Dlatego — w braku innych możliwości — posłużymy się materiałami statystycznymi dotyczącymi liczby przepracowanych robotnikogodzin w zakładach zatrudniających powyżej 20 pracowników w okresie największego uruchomienia produkcji przed kryzysem i w okresie najsilniejszego jej spadku. Umożliwi to ustalenie stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych w momencie osiągnięcia przez każdą z gałęzi produkcji dna kryzysu w stosunku do okresu szczytu wytwórczości. Nie jest to jednak równoznaczne z ustaleniem stopnia wykorzystania środków wytwórczych w latach 1930—1935 gdyż i w okresie 1928—1929 niektóre działy przemysłu posiadały duże rezerwy produkcyjne. Dotyczyło to np. górnictwa, włókiennictwa, hutnictwa, cukrownictwa i innych. Tym samym dane prezentowane w tab. 6 wyolbrzymiają stopień wykorzystania mocy produkcyjnych.

Tabela 6

Porównanie liczby przepracowanych robotnikogodzin w okresie największego załamania kryzysowego z okresem najwyższego poziomu produkcji z lat 1928—1929 (w procentach — okres przedkryzysowy przyjęto za 100)

D z i a ł	Spadek	D z i a ł	Spadek
Ogółem przemysł	51,7	Elektrotechniczny	48,9
Górnictwo	43,2	Chemiczny	72,4
w tym: węglowe	44,7	Włókienniczy	58,2
rud żelaznych	10,8	Papierniczy	78,9
cynku i ołowiu	15,3	Skórzany	72,8
Hutnictwo	39,1	Drzewny	51,9
w tym: żelaza	39,5	Spożywczy	56,2
cynku i ołowiu	31,6	Odzieżowy	50,6
Przemysł przetwórczy	52,8	Budowlany	17,6
w tym: mineralny	41,1	Poligraficzny	70,5
metalowy	43,5		

Źródło: obliczono na podstawie: *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, s. 245.

¹⁷ S. Rychliński, *Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim. Wyniki prac Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany*, Warszawa 1930, s. 86 nn.

¹⁸ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Od Grabskiego ...*, s. 57.

Można przyjąć — choć jest to tylko wniosek z dość powierzchownego szacunku — że już w 1929 r. przemysł jako całość wykorzystywał nie więcej niż 80% zainwestowanych środków produkcji¹⁹. Oznaczałoby to, że w 1932 r. ogólna zdolność wykorzystywana była jedynie w około 40—45%. Nie wydaje się, aby obliczenie to było przesadnie pesymistyczne. Już przed wojną niektórzy autorzy szacowali poziom uruchomienia znacznie niżej, np. A. Zdanowski tylko na 20—30%²⁰. Nie mamy warunków dla dokonania podobnych szacunków dla poszczególnych gałęzi przemysłu, gdyż stopień uruchomienia kształtował się w każdej z nich inaczej. Trzeba więc tylko jeszcze raz uprzedzić czytelnika, że dane przytoczone w tabeli 6 stanowią górną, dość optymistycznie określoną granicę wykorzystania zdolności produkcyjnych. Gdy np. według tych danych przemysł spożywczy wykorzystywał 56,2% zdolności produkcyjnych, to bardzo reprezentatywne dla tego przemysłu młyny tylko w 43,3%²¹, browary w 39,2%²², cukrownie w 37,6%²³. Podobnie, gdy w tabeli 6 wykorzystanie zdolności produkcyjnych przemysłu elektrotechnicznego oceniono na 48,9%, to wynosiło ono w 1932 r. rzeczywiście tylko 24,4%²⁴.

Nieco inne dane o stopniu wykorzystania zdolności produkcyjnych podał L. Grosfeld. Według niego wynosił on w przemyśle węglowym 40%, w „żelazie” 25%, w stali 25%, w cynku 58%, w hutnictwie 44%, w cukrze 42%, w maszynach i narzędziach 10%, w cementowniach 12%²⁵. Weryfikacja przytoczonych danych jest niemożliwa, gdyż autor nie podał ani źródeł danych, ani metody ich obliczania²⁶. Warto jednak podkreślić, że niektóre są bardzo bliskie zawartym w tabeli 6. Dotyczy to np. węgla, rud żelaza i hutnictwa. Wątpliwa wydaje się jedynie informacja Grosfelda dotycząca przemysłu budowy maszyn, gdzie sytuacja była chyba nieco korzystniejsza niż wynikałoby z przytoczonych danych²⁷. Można bez obawy popełnienia błędu stwierdzić, że kryzys spowodował zasadnicze zmniejszenie stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych we wszystkich działach przemysłu. W latach 1928—29 — 1932—33 spadek ten wyniósł 48,3%, był więc nieco większy niż spadek produkcji. Wynikałoby to z dokonującego się w tym okresie szybkiego wzrostu wydajności pracy, związanego ze zwiększeniem eksploata-

¹⁹ Według Z. Zaremby, (*Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości*, Warszawa 1933, s. 121) tylko 70%.

²⁰ A. Zdanowski, *Walka z faszyzmem*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1933, s. 130.

²¹ S. Sliwa, *Przemysł młynarski w Polsce na zasadzie ankiety przeprowadzonej w czerwcu 1934 przez Min. Spraw Wewnętrznych*, Poznań 1935, s. 68.

²² L. Laskowski, *Z przemysłu piwowarskiego*, „Przegląd Gospodarczy” 1935, nr 21, s. 696.

²³ Obliczono na podstawie: *Rocznik Statystyki Przemysłu 1946—1965*, Warszawa 1967, s. 801.

²⁴ VI Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich, „Polska Gospodarcza” 1934, nr 23, s. 712.

²⁵ L. Grosfeld, *Polska w latach kryzysu gospodarczego 1929—1933*, Warszawa 1952, s. 27.

²⁶ Informacje o stopniu uruchomienia niektórych nie wymienionych tu przemysłów zob. np. *Materiały...*, s. 12 n.

²⁷ Wyrywkowa kontrola przeprowadzona dla niektórych działów potwierdza dość dużą wiarygodność danych tabeli 6. Np. M. Pruszyński oceniał przy pomocy innej metody stopień wykorzystania zdolności wydobywczych kopalń w 1933 r. na 54% (M. Pruszyński, *Z zagadnień przemysłu węglowego*, Kraków 1939, s. 130). Zbliżone informacje o spadku uruchomienia we włókiennictwie zob. też E. Krasuski, *Przemysł bawełniany w Polsce powojennej*, Łódź 1935, s. 22.

cji robotników. Biorąc pod uwagę, że i przed kryzysem część przemysłu nie wykorzystywała wszystkich urządzeń produkcyjnych, doszliśmy do wniosku, że w latach 1932—1933 stopień wykorzystania sił wytwórczych wynosił około 40—50%. Innymi słowy, gdyby doprowadzono do pełnego wykorzystania istniejących wówczas w Polsce stanowisk pracy, można było bez żadnych dodatkowych nakładów inwestycyjnych zwiększyć liczbę zatrudnionych w zakładach o załodze przekraczającej 20 osób z 562 tys. do 1307 tys., dając dodatkowo pracę 745 tys. robotników. Pozwoliłoby to zlikwidować całkowicie bezrobocie pracowników fabrycznych. Oczywiście w warunkach istnienia prywatnej produkcji kapitalistycznej było to rozwiązanie niemożliwe do przeprowadzenia.

3. ZMIANY LICZBY ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Porównanie liczby zakładów przemysłowych oprzemy na statystyce wykupionych świadectw przemysłowych (tabela 7). Przyjmiemy tradycyjny podział, który do wielkich zakładów zaliczał przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa kategorii I—III, do średnich — kategorii IV—V i do drobnych — VI—VII. W analizie pominęliśmy zakłady wykupujące świadectwa VIII kategorii, gdyż te zaliczano do rzemiosła, a nie do przemysłu fabrycznego. Trzeba jednak pamiętać, że również pewna część przedsiębiorstw kategorii VII miała charakter rzemieślniczy. Nie dysponujemy jednak żadną metodą, która pozwoliłaby na ich eliminację. Dla potrzeb przeprowadzanej tu analizy dynamiki zmian w liczbie przedsiębiorstw nie stwarza to jednak trudności, gdyż można przyjąć, że w kolejnych latach udział zakładów rzemieślniczych wśród przedsiębiorstw kategorii VII nie ulegał zasadniczym zmianom.

Tabela 7

Zakłady przemysłowe według kategorii wykupionych świadectw przemysłowych w latach 1929—1935

Rok	Ogółem	W tym kategorii			W procentach ogółu wykupionych świadectw kategorii I—VII		
		I—III	IV—V	VI—VII	I—III	IV—V	VI—VII
1929	34661	992	8254	25485	2,66	23,81	73,53
1930	33621	863	7768	24990	2,57	23,10	74,33
1931	30746	765	7011	22970	2,49	22,80	74,71
1932	27125	676	5968	20481	2,49	22,00	75,51
1933	25255	576	5410	19269	2,28	21,42	76,30
1934	26276	628	5900	19748	2,39	22,45	75,16
1935	26511	678	5340	20493	2,56	20,14	77,30

Źródło: *Maly Rocznik Statystyczny 1936*, s. 54.

Z tabeli 7 wynika, że ogólna liczba przedsiębiorstw spadła w latach 1929—1933 o 27,1% i chociaż w okresie 1934—1935 uruchomiono niektóre poprzednio zamknięte zakłady przemysłowe, ich liczba była mimo to w 1935 r. nadal o 23,5% niższa niż bezpośrednio przed kryzysem. Zmniejszenie się liczby przedsiębiorstw było na ogół wynikiem ich samolikwidacji. Upadłości dotknęły w latach 1930—1935 — 1041 zakła-

dów przemysłowych²⁸, stanowiło to zaledwie 3% ogólnej liczby istniejących w 1929 r. W okresie dna kryzysu — liczba upadłości tylko dwukrotnie przewyższała stan przedkryzysowy, ale dotknęły one niektóre wielkie przedsiębiorstwa, np. zakłady włókiennicze S.A. „L. Geyer”²⁹, a w 1934 r. ogłoszono nadzór sądowy nad Wspólnotą Interesów Górniczo-Hutniczych. Szczególnie istotne znaczenie miało natomiast zawieszenie działalności przez przedsiębiorstwa, które napotykały na trudności ze zbytem. Tak w latach kryzysu zamknięto kopalnie węgla o rocznej produkcji 5 mln ton, z czego część zatopiono³⁰. W różnych miesiącach 1932 r. z 11 istniejących wielkich pieców unieruchamiano 6 do 9, przy czym w Hucie Hubertus zburzono dwa wielkie piece; podobnie spośród 34 pieców martenowskich utrzymywano w ruchu 8 do 16³¹. Istotne znaczenie miała też akcja karteli dążących do skupienia produkcji w wybranych przedsiębiorstwach³². Koncentracja wytwórczości była bardziej opłacalna. Np. w przemyśle cementowym na „wyprodukowanie 100 tys. t cementu w dwóch fabrykach potrzeba o 50% więcej robotnikogodzin, aniżeli na wyprodukowanie tej samej ilości w jednej fabryce, a stosunek ten ilościowo silnie rośnie w miarę większej koncentracji”³³. Stąd rodziło się dążenie do unieruchamiania w ramach karteli mniej rentownych wytwórni.

Interesuje nas tu jednak nie tylko problem spadku liczby zakładów wytwórczych, ale przede wszystkim kwestia, czy kryzys wpłynął na przyspieszenie procesów koncentracji, to znaczy czy stosunkowo wzrastała waga wielkich i średnich przedsiębiorstw kosztem zakładów drobnych. Na podstawie przytoczonych w tabeli 7 danych można stwierdzić, że w badanym okresie obserwowaliśmy w Polsce proces odwrotny — kurczenia się udziału przedsiębiorstw wielkich i średnich na rzecz małych. Dopiero od 1934 r. ponownie zaczęła stopniowo wzrastać rola przedsiębiorstw największych; średnie w dalszym ciągu wykazywały tendencję spadkową.

Nasze wnioski o dokonywaniu się pewnej dekoncentracji potwierdzają też informacje dotyczące porównania dynamiki zatrudnienia w całym przemyśle polskim oraz w zakładach wielkich i średnich (tabl. 8).

Z danych tabeli 8 wynika, że zatrudnienie w zakładach wielkich i średnich było w latach kryzysu (poza 1931 r.) z reguły mniejsze od przeciętnego zatrudnienia w całym przemyśle. Gdy w 1929 r. w małych zakładach (do 19 pracowników) zatrudnionych było 13% ogółu robotników, to w 1932 r. — 16,6%; odpowiednio w przedsiębiorstwach dużych (powyżej 500 robotników) — 42,5% i 40,1%, a w grupie powyżej 100 pracowników — 66,5% i 62,8%³⁴.

²⁸ *Mały Rocznik Statystyczny* 1936, s. 69. Zob. też „Wiadomości Statystyczne” 1932, nr 11, s. 217. Krytyka metod statystyki upadłości zob. *Upadłości*, „Gospodarka Narodowa” 1932, nr 9, s. 142.

²⁹ *Upadłość zakładów Geyera*, „Polska Gospodarcza” 1934, s. 860; *Upadłość S. A. „L. Geyer”*, tamże 1935, s. 267.

³⁰ J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w Polsce międzywojennej (1922—1939)*, Opole 1959, s. 327, Wykaz zamkniętych kopalń, tamże s. 328.

³¹ Tamże, s. 344 n.

³² Zob. np. F. Ryszka, S. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia Huty Kościuszko*, Warszawa 1955, s. 59; L. Grosfeld, op. cit., s. 30 nn.

³³ V. Kuttén, *Rok bez kartelu w przemyśle cementowym*, Warszawa 1935, s. 50.

³⁴ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce. Materialne warunki bytu 1918—1939*, Warszawa 1971, s. 23.

Tabela 8

Porównanie wskaźnika zatrudnienia w całym przemyśle ze wskaźnikiem obliczonym dla wielkiego i średniego przemysłu (przeciętna roczna)

Rodzaj przemysłu	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Zatrudnienie w całym przemyśle	100	88,3	74,4	70,9	73,6	78,9	82,7
Zatrudnienie w wielkim i średnim przemyśle	100	87,2	74,5	64,1	63,9	69,2	72,9
Odchylenie w zatrudnieniu na korzyść całego przemysłu	—	-1,1	+0,1	-6,8	-9,7	-9,2	-9,8

Źródło: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce. Materialne warunki bytu 1918—1939* Warszawa 1971, s. 395.

Spróbujmy zweryfikować postawioną tezę o dekoncentracji przy pomocy analizy wielkości produkcji w wybranych zakładach przemysłowych. Będziemy musieli ograniczyć się do dość wąskiej grupy fabryk, dla których dysponowaliśmy materiałami porównawczymi (tab. 9).

Tabela 9

Liczba czynnych zakładów w wybranych przemysłach oraz wielkość wytwórczości w przeliczeniu na 1 zakład w latach 1929—1930 i 1933—1935

Zakład	Liczba zakładów					Produkcja na 1 zakład w latach:	
	1929	1930	1933	1934	1935	1929	1935
	(w tys. ton)						
Kopalnie węgla	93	91	76	69	68	497	420
Kopalnie ropy	655	644	667	785	816	1,0	0,6
Kopalnie soli i warzelnie	15	15	13	13	13	27,1	39,6
Kopalnie rudy	22	21	11	14	14	30,0	23,7
Kopalnie cynku i ołowiu	9	8	5	4	4	43,7	36,0
Cukrownie	70	69	62	63	61	72,8 ^a	40,8 ^a
Huty cynku	14	14	9	9	9	12,0	9,4
Rafinerie nafty	30	30	35	29	26	27,8	19,6
Papiernie	55 ^b	.	51	.	50	3,5 ^b	2,8
Cementownie	16 ^b	.	11	.	12	63,0 ^b	66,8

a Przerób buraków

b W 1928 r.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1931*, s. 33, 70; *1934*, s. 45, 47, 51; *1935*, s. 64, 66, 69, 72; *1936* s. 72—74, 76, 82.

Z danych tabeli 9 wynika, że spadek liczby wytwórni nie szedł w parze z koncentrowaniem w nich wytwórczości. Oczywiście można zakwestionować dobór badanych przedsiębiorstw, ale nie wydaje się, aby miał on istotniejszy wpływ na sformułowany wniosek o dokonującej się w Polsce w latach kryzysu pewnej dekoncentracji produkcji. W 1935 r. w całym przemyśle polskim istniało zaledwie 101 zakładów

zatrudniających powyżej tysiąca pracowników, w tym 26 ponad 2 tys. i tylko 2 ponad 5 tys.³⁵

Rodzi się pytanie, dlaczego kryzys nie przyspieszył w Polsce procesów koncentracyjnych w produkcji, mimo że silnie spotęgowała się karcelizacja. Teoretycznie bowiem najmniej odporne na załamanie winny okazać się zakłady drobne, oparte z reguły o najbardziej zacofaną bazę techniczną i słabo zmechanizowane, które siłą rzeczy winny produkować drożej niż wielkie przedsiębiorstwa. Tymczasem praktyka polska była inna. Trwalsze okazywały się przedsiębiorstwa drobne. Wydaje się, że zasadniczą przyczyną takiego dość nietypowego układu stosunków stała się w pewnym stopniu uprzywilejowana sytuacja małych wytwórci. Po pierwsze — obowiązywały w nich niższe stawki płac; po drugie — wymykały się one spod kontroli Inspekcji Pracy, co pozwalało na przedłużanie czasu pracy, ograniczanie urlopów i nieubezpieczanie części pracowników; po trzecie — łatwiej niż duże zakłady uchylały się od płacenia podatków; po czwarte — miały niższe koszty stałe, a po piąte — łatwiej przystosowywały się do zmiennych potrzeb rynku³⁶. W sumie więc drobne zakłady — przede wszystkim kosztem wzmoczonej eksploatacji pracowników — mogły skutecznie konkurować cenami z zakładami dużymi. Na ten fakt zwracał zresztą już przed wojną uwagę M. K a l e c k i, który analizując sytuację w łódzkim przemyśle włókienniczym pisał: „w dobie kryzysu w sposób szczególnie jaskrawy [uzewnętrzniło się — Z.L.] prawo relatywności postępu technicznego, które w okresach ograniczonego uruchomienia daje przewagę bardziej prymitywnym formom produkcji, obciążającym wyprodukowaną jednostkę minimalnymi kosztami stałymi. Obserwujemy więc niezwykle ciekawy we włókiennictwie proces strukturalny przesuwania się produkcji od zakładów wielowydziałowych i przemysłu większego do bardziej prymitywnych form produkcji”³⁷.

Spadek liczby przedsiębiorstw nie rozkładał się równomiernie w skali całego kraju. Najmniej ucierpiał województwa centralne. Udział zlokalizowanych tam przedsiębiorstw I—VII kategorii zwiększył się w latach 1928—1935 z 44,1% do 48,6% ogółu zakładów w Polsce. Wzrósł też udział województw centralnych wśród zakładów największych (z 50,8 do 55,5%) i średnich (z 45,9 do 51,3%). Natomiast grupa województw zachodnich i wschodnich zanotowała spadek udziału przedsiębiorstw pracujących na ich terenie w stosunku do wszystkich zakładów fabrycznych w Polsce (wschodnie z 12,2 do 11,2%, zachodnie z 23,8 do 19,7%). Nieznacznie zwiększył się udział województw południowych (z 19,9 do 20,5%)³⁸.

4. INWESTYCJE

Kryzys spowodował nie tylko spadek produkcji, ale również zmniejszenie się jej opłacalności. W tej sytuacji — wobec niewykorzystania zainstalowanych już mocy produkcyjnych i braku środków finansowych

³⁵ *Statystyka przemysłowa. Produkcja i zatrudnienie w zakładach I—VI kategorii 1935*, Warszawa 1937, „Statystyka Polski”, seria C, zes. 52, s. XXIX.

³⁶ Szerzej zob. A. Heiman-Jarecki, S. Lauterbach, *Przemysł anonimowy*, Warszawa 1934; W. Landau, *O walkę z niezdrową konkurencją w przemyśle*, „Polska Gospodarcza” 1931, nr 25, s. 965 n.; *Walka z anonimowymi przedsiębiorstwami w Łodzi*, tamże 1834, s. 440; *Przedsiębiorcy anonimowi w przemyśle włókienniczym*, „Przegląd Gospodarczy” 1934, nr 6, s. 212 n.

³⁷ M. K. [alecki], *Procesy strukturalne w przemyśle włókienniczym Łodzi*, „Polska Gospodarcza” 1932, nr 52, s. 1544.

³⁸ Obliczono na podstawie *Małego Rocznika Statystycznego 1936*, s. 54.

— przedsiębiorcy gwałtownie redukowali nakłady na inwestycje³⁹. Szczególnie dotknęło to przemysł prywatny; państwo — chociaż w mniejszym stopniu niż przed załamaniem — nadal inwestowało w posiadane zakłady. Prześledzenie rozmiarów inwestycji w latach 1930—1935 jest bardzo trudne, gdyż dane statystyczne dotyczące inwestycji mają w znacznym stopniu charakter szacunkowy, a co ważniejsze w różnych źródłach można często znaleźć dość rozbieżne informacje. Wykorzystamy tu obliczenia dokonane przez Zakład Nauk Ekonomicznych PAN w oparciu o przedwojenne dochodzenia m.in. L. Landaua i M. Kaleckiego⁴⁰ oraz K. Secomskiego⁴¹. Ograniczymy się tu do przedstawienia ostatecznych rezultatów badania bez opisywania dość złożonej metodologii obliczeń⁴². Dla wyjaśnienia podamy jedynie, że inwestycje netto różniły się od inwestycji brutto tym, że w ich skład nie wchodziła „wielkość inwestycji restytucyjnych, tj. inwestycji potrzebnych łącznie z kapitalnymi remontami do restytuowania zużytego w ciągu roku majątku trwałego”⁴³. Innymi słowy inwestycje netto stanowiły czysty przyrost majątku trwałego. Kształtowanie się inwestycji brutto i netto w przemyśle oraz udział w nich inwestycji maszynowych przedstawia tabela 10.

Tabela 10

Inwestycje w przemyśle w latach 1928—1935 (1928=100)

Rok	Inwestycje w przemyśle		Inwestycje ogółem		Inwestycje maszynowe		
	w cenach porównywalnych						
	Brutto	Netto	Brutto	Netto	Ogółem	W przemyśle	Maszyny rolnicze
1929	93	78	91	86	94	99	76
1930	74	48	69	55	61	65	44
1931	59	26	59	47	38	43	22
1932	36	-10	51	43	24	28	9
1933	41	-9	50	41	23	26	10
1934	45	-11	54	44	.	.	.
1935	52	-4	64	57	.	.	.

Źródło: *Materiały do badań nad gospodarką Polski, cz. I: 1918—1939*, Warszawa 1956, aneks 5, s. 179—180; M. Kalecki, *Nowy wskaźnik inwestycji*, „Prace Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen” 1934, nr 1, s. 15.

Z tabeli tej wynika kilka istotnych wniosków. Po pierwsze — inwestycje w przemyśle spadały szybciej niż ogólne inwestycje w kraju i znacznie szybciej niż wytwórczość fabryk. Po drugie — szybciej niż

³⁹ Por. np. *Ruch inwestycyjny*, „Polska Gospodarcza” 1934, nr 42, s. 1269 nn.

⁴⁰ L. Landau, M. Kalecki, *Szacunek rozmiarów ruchu inwestycyjnego w Polsce i wskaźnik kwartalny inwestycji*, „Prace IBKGiC” 1932, nr 1, s. 7—10; ciż, *Szacunek rozmiarów ruchu inwestycyjnego w Polsce*, „Koniunktura Gospodarcza” 1931, nr 11, s. 276 nn.

⁴¹ K. Secomski, *Podstawy polityki inwestycyjnej*. Warszawa 1947. Tam bardzo bogaty materiał liczbowy: t. III, aneks, s. 65—90.

⁴² *Materiały...*, s. 175 nn.

⁴³ Tamże, s. 177.

ogół inwestycji malały inwestycje maszynowe, które miały decydujący wpływ na wielkość wytwórczości przemysłowej i jej nowoczesność. Po trzecie — ujemne inwestycje netto w przemyśle oznaczały dokonującą się dekapitalizację majątku przemysłowego. Po czwarte — ożywienie w przemyśle w latach 1933—1935 dość słabo oddziaływało na wielkość inwestycji brutto, gdyż w 1935 r. nie osiągnęły one jeszcze nawet poziomu 1931 r. Dokonujący się w latach 1933—1935 wzrost wytwórczości był nie tylko wynikiem nowych inwestycji, lecz włączania do ruchu przedsiębiorstw i instalacji unieruchomionych w poprzednim okresie⁴⁴. Nadal też występowała dekapitalizacja przemysłu. Udział nakładów inwestycyjnych na przemysł, w stosunku do całości wydatków na ten cel, nie osiągnął przy tym w 1935 r. poziomu 1929 r. W 1929 r. przemysł pochłaniał 28,4% całości nakładów inwestycyjnych brutto, w 1932 r. — 22,5%, a w 1935 r. tylko 22,1%⁴⁵. Wydaje się, że malejący udział przemysłu w inwestycjach wynikał z tego, że dominująca część fabryk znajdowała się w rękach prywatnych, gdy przeważająca część środków inwestycyjnych znalazła się w latach kryzysu w rękach państwa, które kierowało je przede wszystkim na cele znajdujące się w ściślejszym zasięgu jego działalności. Spadek znaczenia sektora prywatnego na rzecz publicznego można ściśle prześledzić w oparciu o dane statystyczne. Jeżeli akumulację netto w 1929 r. przyjmiemy w każdym sektorze za 100, to okaże się, że w 1932 r. w sektorze publicznym spadła ona o 31%, a w prywatnym aż o 215%, to znaczy, że stała się ujemna. Niekorzystna dla gospodarki prywatnej była również struktura akumulacji brutto (odpowiedni spadek dla sektora publicznego wyniósł 35%, a dla prywatnego 76%)⁴⁶.

Sygnalizowaliśmy już, że kryzys spowodował dekapitalizację części prywatnego przemysłu. Postaramy się prześledzić jej zasięg w oparciu o dane opracowane przez B. Cywińskiego, który badał sytuację spółek akcyjnych⁴⁷. Wobec tego, że spółki akcyjne reprezentowały w Polsce wielkie i średnie przedsiębiorstwa, można przyjąć, że zarysowany obraz był typowy dla znacznej części przemysłu krajowego. Cywiński wyszedł z założenia, że zużycie majątku trwałego, zgodnie z istniejącymi normami amortyzacyjnymi, wyniosło w przedsiębiorstwach w latach 1929—1932 — 21,8% a więc, że majątek wszystkich fabryk, które nie zainwestowały w tym okresie równowartości 21,8% początkowej wartości urządzeń uległ dekapitalizacji. Z przeprowadzonych badań wynikało, że jedynie dwa przemysły — elektryfikacyjny i różny (ten ostatni dzięki telefonom i Polskiemu Radiu) zwiększyły majątek rzeczowy, pierwszy o 4,7%, drugi o 11,2%⁴⁸. Szczególnie rozwinęły się elekrownie, w których wzrosła moc zainstalowana⁴⁹ i które przeważnie inwestowały w okresie kryzysu⁵⁰. Natomiast wszystkie pozostałe gałęzie przemysłu wykazywały zmniejszenie majątku produkcyjnego, przeciętnie o 2,3% rocznie, czyli o 9,2% w badanym okresie⁵¹. Uwzględnia-

⁴⁴ F. Zweig, *Poland Between Two Wars*, London 1944, s. 61.

⁴⁵ *Materiały ...*, s. 178.

⁴⁶ Tamże, s. 179.

⁴⁷ B. Cywiński, *Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze. Uwagi na tle bilansów przemysłowych spółek akcyjnych z lat 1928—1933 r.*, Warszawa 1934.

⁴⁸ Tamże, s. 35.

⁴⁹ *Mały Rocznik Statystyczny 1936*, s. 72.

⁵⁰ K. Siwicki, *Elektryfikacja w przekroju życia gospodarczego*, „Polska Gospodarcza” 1934, nr 23, poz. 704—705.

⁵¹ B. Cywiński, op. cit., s. 36.

jąc równocześnie dokonujący się wzrost liczby ludności oznaczało to, że wartość środków trwałych w przemyśle na 1 mieszkańca zmniejszyła się o około 15%. Innymi słowy — dokonywane w latach 1929—1932 inwestycje nie zapewniły nawet reprodukcji prostej, chociaż duży przyrost ludności i potrzeba odrobienia odziedziczonego po rozbiorach zafowania — wymagały nie tylko reprodukcji prostej, ale i rozszerzonej. Oczywiście różne działy wytwórczości w różnym stopniu odczuły dekapitalizację (tab. 11).

Tabela 11

Wysokość nakładów inwestycyjnych i dekapitalizacja środków trwałych spółek akcyjnych w latach 1929—1932 (1928=100)

D z i a ł	Wskaźnik inwestycji brutto	Wskaźnik rzeczywistej wartości majątku trwałego (po uwzględnieniu niezbędnych odpisów amortyzacyjnych)
	w stosunku do zainwestowanego majątku	
Górnictwo-hutniczy	+8,7	-13,1
Włókiennictwo	+7,6	-14,2
Przemysł węglowy	+17,8	-4,0
Elektryfikacja	+26,5	+4,7
Naftowy	+3,3	-18,5
Metalowy	+7,9	-13,9
Cukrownictwo	+8,3	-13,5
Chemiczny	+20,4	-1,4
Spożywczy	+9,9	-11,9
Mineralny	+19,9	-1,9
Różne	+33,0	+11,2
Papierniczy	+15,3	-6,5
Elektrotechniczny	+10,7	-10,1
Poligraficzny	+10,3	-11,5
Garbarski	-3,0	-24,8

Źródło: B. Cywiński, *Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze. Uwagi na tle bilansów przemysłowych spółek akcyjnych z lat 1928—1933*, Warszawa 1934, s. 36—37, 39—41, 43—46, 48, 50.

Proces dekapitalizacji trwał nadal także w latach 1933—1935. Jedynie niektóre działy przemysłu komunikacyjnego oraz przemysł budowlany, różny, jedwabniczy i cukrowniczy wykazywały rzeczywisty wzrost majątku trwałego. We wszystkich innych w dalszym ciągu postępowała dekapitalizacja, przy czym najsilniej w zakładach budowy maszyn, w przemyśle cementowym, naftowym itp.⁵²

Oczywiście dane Cywińskiego traktować należy jedynie jako pewną ilustrację problemu. Można przy tym spierać się o stopień ich ścisłości i reprezentatywności — nie ulega jednak wątpliwości, że zjawisko de-

⁵² B. Cywiński, *Przemysł polski w latach 1933—1935. Uwagi na tle bilansów przemysłowych spółek akcyjnych*, Warszawa 1937, s. 32 n.

kapitalizacji wystąpiło w większości gałęzi przemysłu. Np. w górnośląskich kopalniach węgla w latach 1930—1934 liczba kompresorów spadła o 34⁰/₀, lokomotyw o 38⁰/₀, kolejek łańcuchowych o 99⁰/₀, kolejek linowych o 38⁰/₀, rynien transportowych o 64⁰/₀, wrębiarek o 40⁰/₀, wiertarek obrotowych o 20⁰/₀ ⁵³. W przemyśle włókienniczym postępował „ubytek środków trwałych w wyniku zamykania fabryk i niszczenia maszyn w czasie długotrwałego, bezużytecznego postoju” ⁵⁴. W związku z kryzysem w tym przemyśle „kompletowanie nowych maszyn i remont nienowoczesnych urządzeń technicznych zostały prawie w całości zaniechane” ⁵⁵.

Trudności walutowe i chęć stworzenia rynku zbytu dla fabryk krajowych powodowały dążenie Polski do maksymalnego uniezależnienia się od importu. Dlatego w badanym okresie część inwestycji kierowano na uruchomienie produkcji antyimportowej. Uruchomiono w tym celu wytwórczość amoniaku syntetycznego, dokończono budowę fabryki związków azotowych w Mościcach, rozpoczęto produkcję żelazo-glino-krzemu, korundu, zwiększono produkcję prefabrykatów do barwników, farmaceutyków, rozwinięto wytop stali szlachetnych i produkcję narzędzi z tego surowca oraz wytwórczość aparatów radiowych ⁵⁶.

5. STAN TECHNICZNY PRZEMYSŁU

Mimo że inwestycje nie pokrywały pełnej wartości zużycia majątku produkcyjnego, to jednak w pewnych rozmiarach były prowadzone przez cały okres kryzysu. Przy restytucji środków trwałych, prawie z reguły starano się dokonywać modernizacji urządzeń, przy czym jej zasięg zależał od wielu czynników, z których zasadniczym był stosunek nakładów kapitałowych do przewidywanego wzrostu dochodów określających poziom zysków. Spadek produkcji sprawiał jednak, że malała dochodowość zakładów pracy. Stąd przedsiębiorcy nie byli zainteresowani w dokonywaniu nowych kapitałochłonnych inwestycji, które miałyby na celu zwiększenie zdolności wytwórczych fabryk. Jak pisał znany historyk górnictwa, J. Jaros „trudności gospodarcze, na jakie napotykał polski przemysł węglowy, skłaniały kapitalistów do maksymalnego ograniczenia wydatków na nowe inwestycje w tej gałęzi produkcji i lokowania swoich kapitałów w przedsięwzięciach bardziej zyskowych — często poza granicami Polski” ⁵⁷. Dotyczyło to nie tylko górnictwa, ale i innych gałęzi wytwórczości, szczególnie tych, w których dużą rolę odgrywał kapitał obcy.

W okresie kryzysu — wobec szybkiego spadku poziomu zarobków robotników — zmalał zakres opłacalnych dla przedsiębiorstw inwestycji modernizacyjnych. W wielu wypadkach wydatki na płace były niższe niż koszty mechanizacji. Dla przykładu masowo powracano do transportu konnego, nawet na duże odległości, który stał się tańszy niż transport samochodowy czy kolejowy. W kopalnictwie węglowym zrezygno-

⁵³ J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 320.

⁵⁴ G. Missalowa i in., *Przemysł włókienniczy*, [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich ...*, s. 394.

⁵⁵ K., *Inwestycje maszynowe we włókiennictwie łódzkim*, „Polska Gospodarka” 1933, nr 35, s. 1064.

⁵⁶ Szerzej zob. J. Koźuchowski, *Przemysł Polski w czasie kryzysu* [w:] J. Koźuchowski, *Przebudowa gospodarcza Polski*, Warszawa 1938, s. 223 nn.

⁵⁷ J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914—1945*, Katowice 1969, s. 123.

wano z doświadczeń mających na celu mechanizację ładowania węgla⁵⁸, nie opłacała się mechanizacja budownictwa itp.

Trzeba jednak stwierdzić, że stan naszej wiedzy dotyczącej modernizacji technicznej przemysłu polskiego w latach 1930—1935 jest niezwykle ubogi. Na ogół autorzy zajmujący się tym zagadnieniem traktowali łącznie cały okres II Rzeczypospolitej, nie poświęcając specjalnej uwagi interesującym nas tu latom. Ograniczili się przy tym do twierdzeń, że „kryzys zahamował proces modernizacji”, równocześnie podając pewne fragmentaryczne informacje o sytuacji technicznej fabryk⁵⁹. Przeszkodą do pogłębienia badań był bardzo dotkliwy brak materiałów niezbędnych do szczegółowej analizy⁶⁰. Również więc i tutaj będziemy mogli podać tylko fragmentaryczne informacje.

Wydaje się, że głównym kierunkiem modernizacji była elektryfikacja zakładów i zastępowanie napędu parowego — silnikami elektrycznymi. Ten kierunek zmian wynikał z małej efektywności ekonomicznej urządzeń parowych i stosunkowo wysokich cen węgla w latach kryzysu. Stąd opłacało się instalowanie nowych urządzeń napędowych. Nie mamy jednak ścisłych danych o postępie w tym zakresie. Pośrednio świadczy o nim wzrost mocy instalowanej w elektrowniach. W 1929 r. wynosiła ona 1285 tys. kW, a w 1935 r. już 1525 tys. kW⁶¹. Trudno jednak przyjąć, aby inwestycji dokonywano bez zbadania potrzeb odbiorców. Oczywiście odbiorcami częściowo byli indywidualni konsumenci, ale nie stanowili oni na tyle chłonnego rynku, by mogli zapewnić wykorzystanie wzrastających mocy wytwórczych elektrowni. Należy sądzić, że elektrownie rozbudowywały się z myślą o potrzebach fabryk.

Dysponujemy statystyką mocy maszyn zainstalowanych w 9 gałęziach przemysłu polskiego (mineralny, metalowy z elektrotechnicznym, chemiczny, włókienniczy, papierniczy, drzewny, spożywczy i poligraficzny) w dniach 31 grudnia 1927 r. i 31 grudnia 1936 r. Wobec tego, że dla lat pośrednich brak podobnych obliczeń, musimy skorzystać z istniejących, chociaż zdajemy sobie sprawę tylko z częściowej ich przydatności dla naszych celów. Trudno jednak ustalić w jakim stopniu rozwój elektryfikacji przemysłu dokonywał się w latach 1928—1929 i w 1936 r., a w jakim w okresie kryzysu. Wydaje się jednak, że pewne procesy, które zaczęły się przed załamaniem — choć może z mniejszym natężeniem⁶² — trwały i w latach 1930—1935. Moc zainstalowana w wymienionych 9 gałęziach wynosiła łącznie w 1927 r. 1612 tys. KM, a w 9 lat później już 2464 tys. KM, z tego na silniki elektryczne przypadają odpowiednio w 1927 r. — 33,5%, a w 1935 r. — 44,1%. Bardzo dynamicznie wzrastało też (z 18,1 do 26,3%) znaczenie turbin parowych i wodnych dostarczających równocześnie prąd elektryczny i parę tech-

⁵⁸ Tamże, s. 100.

⁵⁹ Por. np. M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce 1918—1939*, Poznań 1974, rozdz. IV; tenże, *Przemysł drzewny Polski zachodniej w latach 1918—1939*, Poznań 1967, rozdz. *Postęp techniczny*; J. Jaros, op. cit. rozdz. *Zmiany w technice produkcji w okresie międzywojennym*; J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., par. IV; W. Radkiewicz, *Dzieje Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu (1846—1960). Studium ekonomiczno-historyczne*, Poznań 1962, rozdz. II, par. *Wyposażenie techniczne*; S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919—1939*, Poznań 1962, s. 43 nn.

⁶⁰ Por. np. J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 319.

⁶¹ *Mały Rocznik Statystyczny 1936*, s. 72.

⁶² Np. elektryfikacja w przemyśle spożywczym uległa zahamowaniu w latach kryzysu. Zob. S. Wykrętowicz, *Przemysł spożywczy w latach 1918—1939 [w:] Uprzemysłowienie ziem polskich...*, s. 434.

nologiczną. Równocześnie udział maszyn parowych spadł z 40,8% do 23,2%⁶³.

Jak się wydaje, poza elektryfikacją zakres modernizacji przemysłu był stosunkowo skromny. Świadczą o tym dane o imporcie maszyn i aparatów oraz sprzętu elektrotechnicznego, który decydował o zasięgu prowadzonych inwestycji⁶⁴ (tab. 12).

Tabela 12

Przywóz maszyn i aparatów oraz sprzętu elektrotechnicznego do Polski w latach 1929—1935

Wyszczególnienie	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przywóz w tonach	63724	32369	17867	7428	6834	10019	13189
W procentach (1929 — 100)	100,0	50,8	28,0	11,7	10,7	15,7	20,7

Źródło: *Rocznik handlu zagranicznego Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska 1929—30*, s. 17; 1931, cz. I, s. 12; 1933, cz. I, s. 14; 1934, cz. I, s. 6; 1935, cz. I, s. 8.

Spadek importu inwestycyjnego był niezwykle silny. Trudno też przyjąć, że wynikał ze wzrostu zakupów na rynku krajowym. Malą bowiem również krajowa produkcja dóbr inwestycyjnych. Np. łączna moc silników elektrycznych wytwarzanych w Polsce zmniejszyła się w 1932 r. w stosunku do 1929 r. ze 108 tys. kW do 13 tys., a więc o 88%, w 1935 r. wzrosła do 44 tys., czyli nadal była niższa o 59% niż przed załamaniem⁶⁵. W tym stanie rzeczy poziom techniczny większości fabryk musiał wykazywać uwstecznienie, co przejawiało się szczególnie w zaniechaniu wymiany starych urządzeń na nowe⁶⁶. Dotyczyło to — jak się wydaje — w pierwszym rzędzie trzech najważniejszych gałęzi przemysłu polskiego (górnictwa, hutnictwa i włókiennictwa), które łącznie dawały w 1935 r. zatrudnienie 41,3% robotników. Liczne przykłady tego stanu rzeczy podali np. J. Popkiewicz i F. Ryszka⁶⁷.

Przy analizie tabeli 12 warto zwrócić uwagę na fakt, że również w okresie depresji pokryzysowej przywóz urządzeń inwestycyjnych kształtował się na bardzo niskim poziomie, co tłumaczyło m.in. dokonującą się nadal dekapitalizację i wolny przyrost produkcji.

6. DOCHODOWOŚĆ PRZEMYSŁU

Trudności ze zbytem i spadek produkcji nie mogły pozostać bez wpływu na dochodowość przemysłu. Nawet obniżki płac pracowników, zaniechanie przeprowadzania remontów kapitalnych i ograniczenie inwestycji, rozwój karteli tworzonych dla obrony interesów zrzeszonych producentów tylko w pewnym stopniu były w stanie łagodzić proces

⁶³ *Statystyka przemysłowa. Zeszyt uzupełniający*, Warszawa 1938, s. XII—XIII, „Statystyka Polski”, seria C, zesz. 93.

⁶⁴ Zob. np. *Ruch inwestycyjny ...*, s. 1270.

⁶⁵ A. Pilch, *50 lat Fabryki Maszyn Elektrycznych Celma w Cieszynie 1920—1970. Przyczynek do badań nad rozwojem przemysłu elektrotechnicznego w Polsce*, Katowice 1970, s. 49.

⁶⁶ J. Popkiewicz, F. Ryszka, op. cit., s. 320 nn.

⁶⁷ Tamże.

spadku dochodów, nie mogły go jednak zahamować. Stąd w latach 1929—1935 szybko zmniejszały się zyski wykazywane przez spółki akcyjne. Dla innych przedsiębiorstw nie dysponujemy żadnymi materiałami określającymi wysokość i dynamikę zmian dochodowości. Można jednak przyjąć, że procesy obserwowane w spółkach akcyjnych były wspólne dla całego przemysłu, niezależnie od jego form organizacyjnych.

Informacje na interesujący nas temat zawiera tabela 13. Ze względu na trudności wydzielenia spółek akcyjnych działających w rolnictwie, finansach, handlu i ubezpieczeniach uwzględniono je w zestawieniu. Nie wpłynęło to w sposób bardziej zasadniczy na wynik, gdyż spółki akcyjne działające w wymienionych działach gospodarki narodowej stanowiły stosunkowo bardzo niewielki procent ogółu badanych przedsiębiorstw.

Tabela 13

Zyski i straty krajowych spółek akcyjnych w latach 1929—1935

Rok	Liczba spółek wykazujących zysk ^a	Suma zysków brutto (w tys. zł)	Liczba spółek wykazujących straty	Suma strat (w tys. zł)	Saldo strat i zysków (w tys. zł)
1929	618	184825	346	105699	+ 79126
1930	517	130928	549	176895	- 45967
1931	350	70191	665	202907	- 132716
1932	329	52071	649	194020	- 141949
1933	467	65960	565	91750	- 25790
1934	518	85590	563	150171	- 64581
1935	544	70680	514	122174	- 42494

^a lub które nie wykazały ani strat, ani zysków.

Zródło: *Statystyka spółek akcyjnych w Polsce 1929—1933*, Warszawa 1935, s. 20—21, „Statystyka Polski”, seria C, zesz. 29; *Statystyka spółek akcyjnych 1934*, Warszawa 1936, s. 12—13, „Statystyka Polski”, seria C, zesz. 44; *Statystyka spółek akcyjnych w Polsce 1935*, Warszawa 1937, s. 14, „Statystyka Polski”, seria C, zesz. 69.

Z tabeli 13 wynika, że w ciągu całego okresu kryzysu spółki akcyjne *per saldo* wykazywały straty, które łącznie za okres 6 lat osiągnęły 453 mln zł. W stosunku do kapitałów własnych, które wynosiły w 1929 r. 4,9 mld zł⁶⁸ oznaczało to „przejedzenie” 9,3%. Odbiło się to na spadku kapitałów własnych. Zmalały one z 4,9 mld zł w ostatnim roku przedkryzysowym do 3,3 mld w 1935 r., to znaczy o 33%⁶⁹. Równocześnie liczba spółek akcyjnych objętych statystyką zwiększyła się z 964 do 1058. Oznaczało to spadek kapitałów własnych przypadających na każdą spółkę o 39%, co świadczyło o dokonującej się dekoncentracji kapitału.

Nawet jednak spółki wykazujące zyski często wstrzymywały się z wypłacaniem dywidend, przeznaczając je na kapitały zapasowe, re-

⁶⁸ *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, s. 100 podaje sumę 2963,3. Przyczyny rozbitej nie udało się wyjaśnić.

⁶⁹ *Statystyka spółek akcyjnych w Polsce 1929—1933*, Warszawa, s. 20 n., „Statystyka Polski”, seria C, zesz. 29; *Statystyka spółek akcyjnych w Polsce 1935*, Warszawa 1937, s. 14, „Statystyka Polski”, seria C, zesz. 69.

zerwowe, pokrycie strat, gratyfikacje i tantiemy lub przeznaczając zyski na pokrycie niedoborów w roku następnym. Stąd, gdy w 1929 r. dywidendy wypłaciło 346 spółek, to w latach 1930—1935 już odpowiednio tylko: 253, 139, 127, 157, 187, 206⁷⁰. Różne przemysły w różnym stopniu wywiązywały się z zobowiązań wobec akcjonariuszy. Pod tym względem stosunkowo najkorzystniejsza sytuacja występowała w przemysłach chemicznym, papierniczym, cukrowniczym, elektrowniach, gazowniach i wodociągach⁷¹. Wydaje się, że decydował tu wysoki stopień skartelizowania. Mimo pewnej poprawy w sytuacji przemysłu w okresie depresji pokryzysowej nadal większość spółek akcyjnych wykazywała straty. W latach 1933—1935 na 58 badanych grup przemysłu rentowność wykazało jedynie 14, a straty aż 44. Największe straty wykazał przemysł narzędzi rolniczych, cementowy, maszyn i przyrządów, naftowy, węglowy i górniczo-hutniczy⁷². Jak z tego wynika, poprawa koniunktury, chociaż nieco zmniejszyła przeciętne straty przemysłu, to jednak nie stworzyła warunków, aby jako całość stał się on ponownie rentowny.

Syntetycznym miernikiem sytuacji przemysłu był wskaźnik kursów giełdowych akcji. Każdy posiadacz kapitału mógł bowiem ulokować go albo na rachunku bankowym, albo zakupić zań papiery dywidendowe. O wyborze kierunku inwestowania decydowała opłacalność lokaty. W wypadku, gdy dywidenda przynosiła wyższy dochód niż oprocentowanie wkładów w bankach lub zakup obligacji o stałym oprocentowaniu — rosło zapotrzebowanie na akcje, co powodowało zwyżkowanie ich kursów. W okresie, gdy dywidendy malały, bardziej opłacało się umieszczanie pieniędzy w bankach. Stąd badając ruch wskaźnika notowań giełdowych akcji przemysłowych można uzyskać pośrednio wiarogodne informacje o ogólnej sytuacji panującej w przemyśle krajowym. Dane te umożliwiają też dokonywanie porównań międzynarodowych (tab. 14).

Tabela 14

Wskaźnik kursu akcji przemysłowych w wybranych krajach w latach 1929—1935 (1928=100)

Kraj	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Polska	66	47	27	19	20	19	22
Anglia	98	79	61	59	73	88	98
Francja	127	107	73	60	57	45	46
Japonia	·	75 ^a	76	104	177	223	182
Niemcy	89	71	54	36	46	53	62
St. Zjednoczone	123	91	56	30	43	53	59
Włochy	100	86	60	45	52	61	68
Czechosłowacja	101	82	65	52	57	61	66
Finlandia	79	77	66	64	70	86	91
Węgry	81	62	49	46	42	39	52

^a 1929 — 100

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, s. 7.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Szczegóły zob. B. Cywiński, *Przemysł Polski i nasze położenie gospodarcze*, s. 78 n.

⁷² B. Cywiński, *Przemysł Polski w latach ...*, s. 59 nn.

Z tabeli 14 wynika że spośród wszystkich uwzględnionych w niej państw spadek wskaźnika kursu giełdowego akcji przemysłowych był największy w Polsce. Prześcignęliśmy zarówno wysoko rozwinięte kraje przemysłowe, jak i państwa o podobnej do naszej strukturze społeczno-gospodarczej. Równocześnie poprawa wskaźnika w okresie depresji pokryzysowej następowała w Polsce wyjątkowo powoli. Wzrósł on bowiem zaledwie o 3 punkty, gdy np. na Węgrzech (w stosunku do największego spadku) o 13, we Włoszech o 23, w Finlandii o 27, a przecież były to wszystkie państwa o dość bliskiej nam strukturze ekonomicznej. Sytuacja w latach 1933—1935 gorzej niż w Polsce kształtowała się jedynie we Francji, ale należy pamiętać, że kryzys dotknął Republikę Francuską ze znacznym opóźnieniem, stąd i wejście w okres depresji uległo przesunięciu w czasie. Przytoczone dane świadczą więc o ostrości kryzysu przemysłowego przeżywanego przez Polskę.

Збигнев Ландау

ПОЛОЖЕНИЕ ПОЛЬСКОЙ ПРОМЫШЛЕННОСТИ В ГОДЫ ЭКОНОМИЧЕСКОГО КРИЗИСА (1930—35)

Статья начинается с анализа общей направленности производства в период промышленного кризиса (1930—35) и следующей депрессии (1934—35). Автор доказывает, что падение производства было чрезвычайно глубоким, а его рост с 1934 г. гораздо более медленным, чем в других странах Европы. Это было вызвано неиспользованием производственной мощности предприятий. По произведенным оценкам, в период дна промышленного кризиса использовались лишь 40—45% производственной мощности. Низкая степень использования производственного аппарата не вызвала, однако, концентрационных процессов в промышленности. Наоборот, в Польше в период кризиса систематически падало значение крупных и средних предприятий в пользу мелких фабрик. Это вытекало из многих причин, мелкие фабрики уклонялись от подчинения постановлением трудового права, что позволяло продлевать рабочее время, не страховать часть работников и т.п. Кризис привел также к сильному приостановлению промышленных инвестиций, причем они особенно резко были ограничены в частных предприятиях (дело обстоит лучше в государственном секторе). Падение капиталовложений привело к выступлению декапитализации производственного оснащения. По произведенным оценкам стоимость имущества предприятий подверглась уменьшению на около 9%. Приостановление инвестиций вызвало технический застой. Единственным исключением была здесь развертывавшаяся электрификация производственных заведений. Это было связано с малой экономичностью употребления парового привода.

В заключение статьи дается анализ доходности промышленности. В период кризиса промышленность показывала по салдо убытки, достигающие 9,3% акционерных капиталов.

Zbigniew Landau

L'INDUSTRIE POLONAISE ET LA CRISE ÉCONOMIQUE DES ANNÉES 1930—1935

L'article débute par une analyse du courant de la production industrielle dans la période de la crise (1930—1933) et de la dépression qui l'a suivie (1934—1935). L'auteur démontre que la baisse de la production a été très profonde et

que sa croissance, à partir de 1934, beaucoup plus lente que dans de nombreux pays européens. Une défectueuse exploitation des capacités productrices en fut la cause. On en exploitait 40—45% à peine d'après les relevés effectués au plus bas de la crise. Ce taux d'exploitation infime n'a nullement eu pour effet un mouvement de concentration industrielle. Au contraire, dans les années de crise l'importance des grands et moyens établissements diminuait en faveur des petites entreprises. Les raisons en étaient diverses: les petits établissements appliquaient des salaires plus bas, évitaient les règlements de la loi du travail, n'accordaient pas la sécurité sociale à certains salariés etc. Les investissements industriels subirent une diminution importante surtout dans les entreprises privées (la situation s'avérait meilleure dans le secteur de l'Etat). Cette baisse des investissements fut la cause d'une décapitalisation de l'appareil de la production. D'après les estimations effectuées, la valeur de la propriété des entreprises diminua d'environ 9%. Une stagnation technique résulta de cet arrêt des investissements. La seule exception à la règle fut une électrification successive des établissements de production, due au faible rendement économique de la force motrice de la vapeur. Une analyse de la productivité de l'industrie termine l'article. Dans la période de la crise l'industrie subit *per saldo* des pertes allant jusqu'à 9,3% des capitaux par actions.